



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Kat. Kemp

589423

Mag. St. Dr.

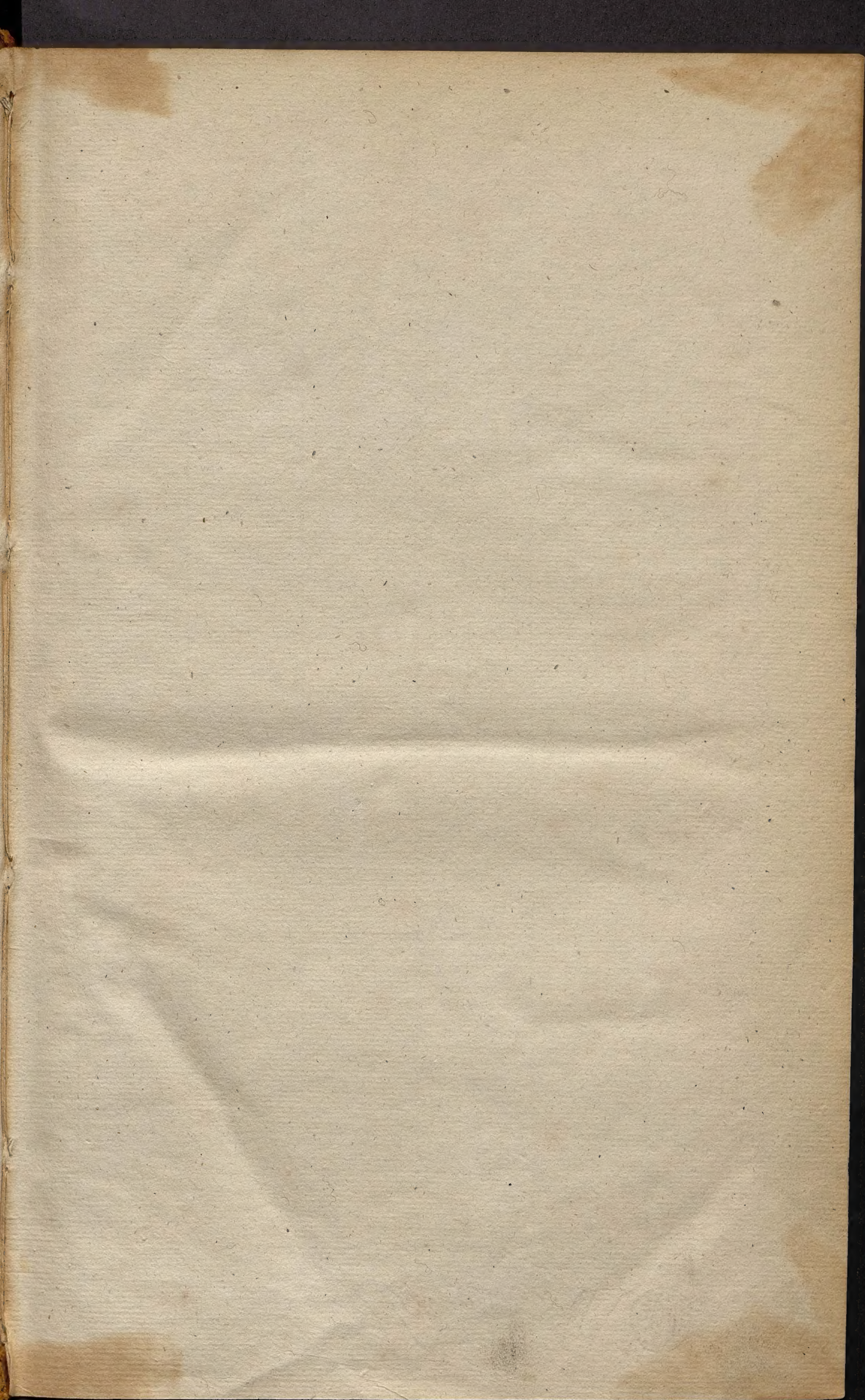
III



589423

III - Mag. St. Dr.







589423

III Mag. St. Dr.



# G Ł O S

## S Z Y M O N A

# S Z Y D Ł O W S K I E G O

SZAMBELANA J. K. MCI,

Y POSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO

*Na Sessyi Seymowej Dnia 25. Czerwca 1793. Roku*

M I A N Y.

**P**ierwszy raz z mleyśca mego, jako Poseł mówiąc, chlubnym  
znam dla siebie obowiązkiem i miłą powinnością, zacząć od  
uwielbienia Waszey Królewskiej Mci P. M. Mił: zanosząc  
oraz do Tronu Jego serca wszystkich Współ-Braci moich, któ-  
rzy naczynając mnie Reprezentantem, i ten włożyli zamiar  
mych chęci, obym oświadczył czułą wdzięczność i nieskażoną  
wierność Panu Memu Mił:

Prześwietne Seymujące Rzpltey Stany! Nigdy podobno Oyczy-  
zna Nasza tkliwiey, jak teraz o pomoc nie prosiła swych Sy-  
now, są Jey żałosnym Głosem przeięte, już wszystkich umy-  
sły, czują Publicznego nieszczęścia wielkość i zaradzenia po-  
trzebę, oby Nią użytecznie Kraiowi w poniżeniu, przemocy  
i unieszczęśliwieniu zostającemu zaradzić.

Zebrani do Tey Świątyni Obrad na przyniesienie ulgi Oyczyźnie  
i wolnościom Naszym, którą, gdy zajęto mimo Deklaracyi  
Nayjaśniejszey Imperatorowej Wszech Rosyi Związkowi  
Konfederacyi, całość Kraju zaręczającey, mimo, mówię, przy-  
czyn i dowodów widzimy;łożyć winniśmy nyusilniejszy  
starańia i przełożenia, oby ta męcząca nas boleść, co z sobą  
wszędzie nosim, zabrania Prowincyi jednych, i zatraceniem  
drugich pozostałych, nie została nam zmnożona.

Królu Nayjaśniejszy Panie Młdy Miłościwy, i Prześwietne Skon-  
federowane Rzpltey Stany! Woła do Was zamieszana Po-  
wzięchność, woła zbiedzony Obywatel, oto gwałt! ucisk! oto  
niesprawiedliwość, w niedawnym przeciągu, i mnie samemu

)(

pa-



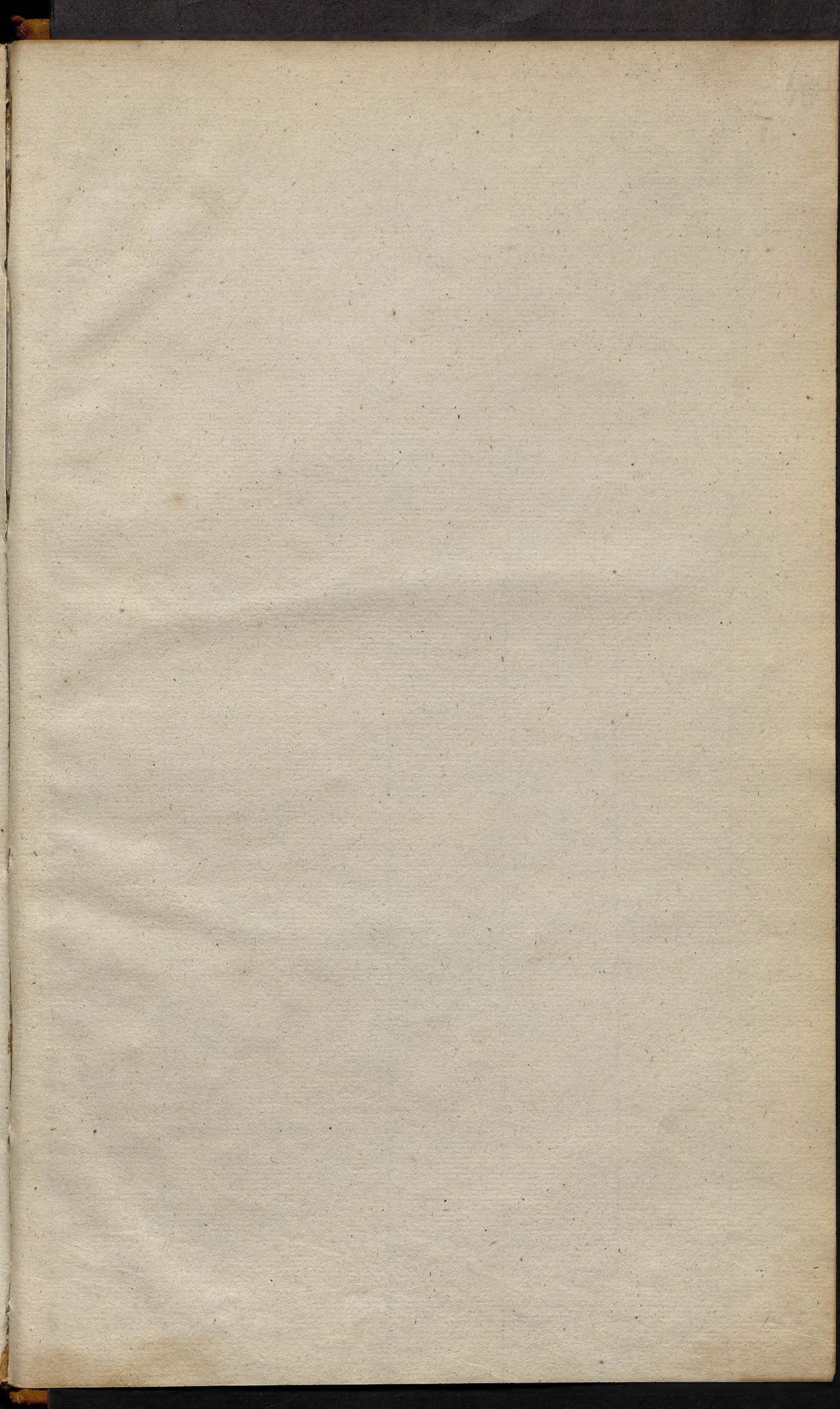
pamiętnym, już do drugiego naznaczony podziału Kray nasz; i na toż to zgromadzeni jesteśmy? oby nayspóźniejsza Potomność uhańbiała Nas? Y godziż nam się na to pozwalać, na co pozostali w Domach naszych Bracia złorzeczając narzekać będą; i czego bez naruszenia Świętości Traktatów, i bez obrażenia wiecznie sumnienia Naszego tykać się nie wolno?

Niech kto chce, i jak chce wini okoliczności, ja na te martwe Posągi złorzeczeń nie zrzucam, i pójdę do Grobu z tym przekonaniem, że ten okropney, w jakiej zostaniemy sytuacyi, obyśmy tylko wspólnie i bez rozróżnienia zdań chcieli, ulgę przynieść możemy. Słowem, wolno mnie, za nieulegającego osądzać; choćby się na mnie i wszystko oburzało, na ów czas powiem: prześladowcie! wszakci słabego zniszczyć snadnie, ale przekonania moiego, i Głosu Duszy nie zaduszonego, nikt mi odebrać nie zdoła.

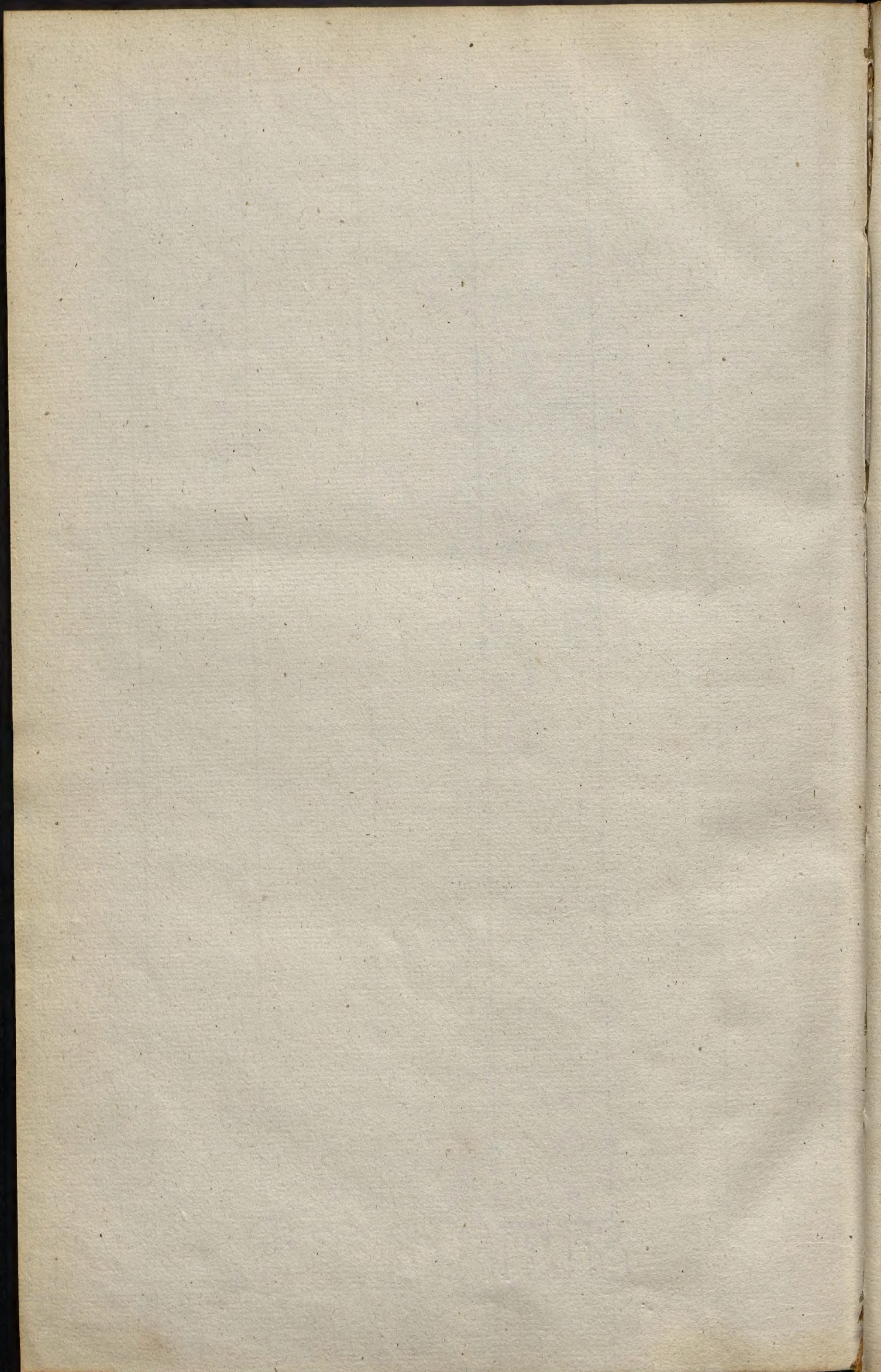
Y przeto usny w Cnocie, która mnie bezpiecznym w pośrzed Prześw: Skonfeder: Rzpltey Stanach czyni, mówię bez bojaźni, bo nie uprzedzony, iż na rozbiór Kraiu nie pozwalam, i do Ratyfikacyi, gdyby ta (uchoway Boże) następować miała, ręki mey nie ściagnę. — Przeciw Proiektowi JW. Marżałka Seymowego, wyznaczenie Delegacyi jestem, bo tę za Instrument przyśpieszający rozbiór Kraiu uznaję; a łącząc się do zdań poprzedniczych, za Proiektem JW. Sandomierskiego Jankowskiego z Deliberacyi wyszłym, o Decyzyą tegoż z mieysca mego proszę.



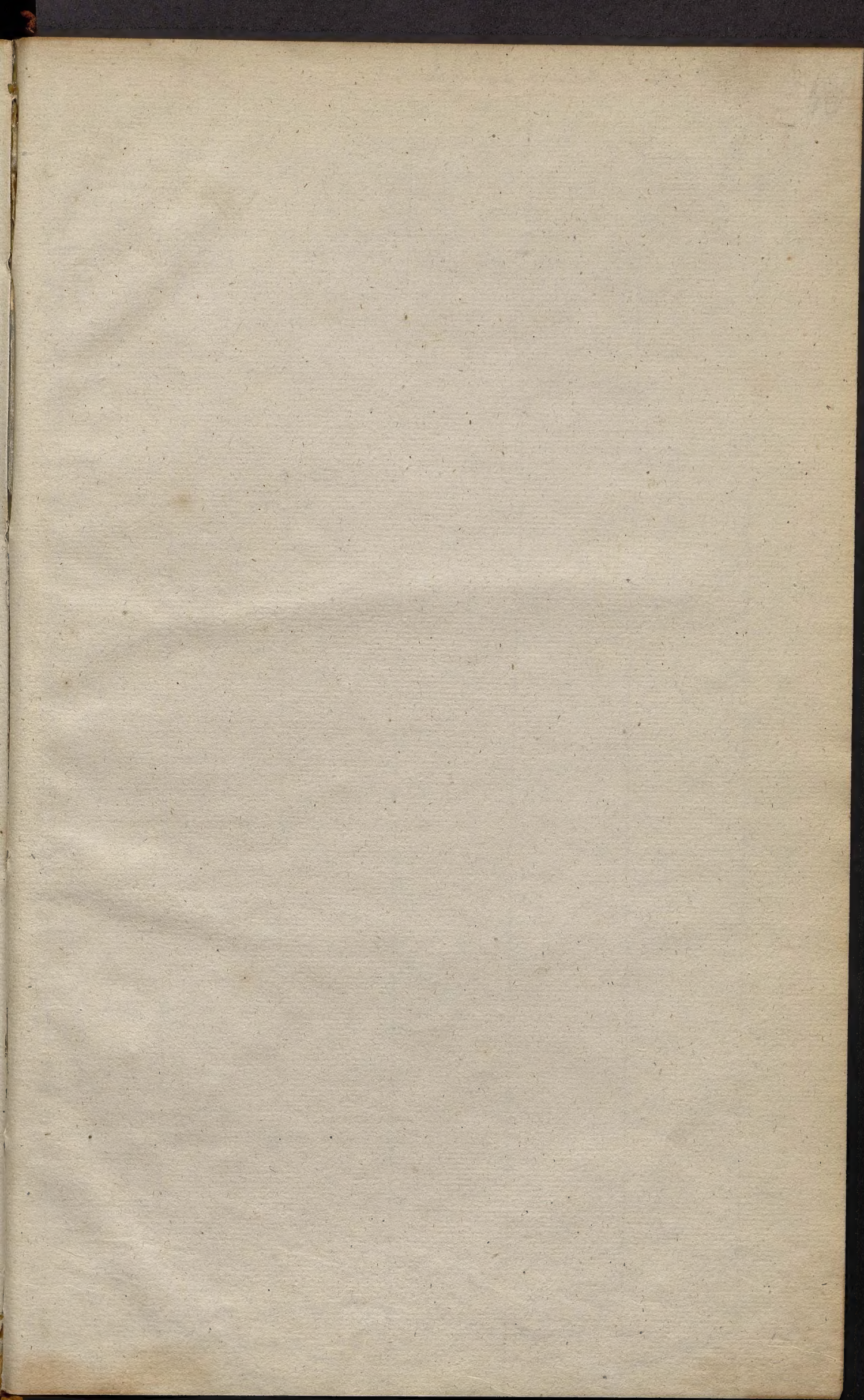


















2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118



